

Robert Vannoy, Historia OT, wykład 2

Krytyka formy –

recenzja Gerharda von Rad

Mówiliśmy o Gerhardzie von Rad. Próbowałem podsumować krytyczne podejście Wellhausena do Starego Testamentu i jego znaczenie dla krytycznego podejścia Gunkela oraz opracowanie metody krytycznej formy, ale trzecią osobą, której zaczęliśmy się przyglądać, był Gerhard von Rad. Teraz próbuję podsumować dość złożoną teorię, którą opracował von Rad, używając trzech twierdzeń. Pierwsze dwa dałem ci na ostatniej godzinie zajęć, trzeci chcę ci dać dzisiaj po południu. Ale przejrzyjmy krótko pierwsze dwa, aby zmienić orientację.

1. „Wyznania wiary” stoją za Heksateuchem jako całością – Credo Deut 26:5 i nast. 2. Heksateuch jest zbiorem różnorodnych materiałów, które pod przewodnictwem Credo³ zostały zmienione do obecnej formy. Heksateuch jako całość należy rozumieć jako *Gattung/sitz im leben*.

Po pierwsze, von Rad mówi, jak to nazywa, „wyznania wiary” stoją za Heksateuchem jako całością. Twierdzi, że główne elementy *heils geschichte*, czyli historii zbawienia, zostały podsumowane w Credo w Księdze Powtórzonego Prawa 26:5 i następnych. Po drugie, Heksateuch jest zbiorem różnorodnych materiałów, które pod kierunkiem Credo zostały zmienione do obecnej formy. Aby zilustrować te dwie kwestie, wykorzystałem niektóre cytaty z niektórych jego pism. Po trzecie, Heksateuch jako całość, w świetle badań Gunkela, należy rozumieć jako *gattung*. Poddał je krytycznej ocenie. W ten sposób można rozpoznać *sitz im leben* wczesnych etapów reprezentowanych przez wyznanie wiary. Z tego stwierdzenia wynika, że von Rad nawiązuje do tradycji zapoczątkowanej przez Hermanna Gunkela w jego terminologii *gatunkowej*, czyli typów literackich i *sitz im leben*, która wyodrębnia typy sytuacji tworzące każdy konkretny typ lub gatunek literacki. von Rad chce przedstawić

Heksateuch jako całość, cały ten materiał, poddać krytycznej analizie i rozważyć całość jako *gattung* oraz określić, jakie jest jego *sitz im leben* na jego wczesnym etapie.

A. Omów trzeci punkt

Teraz pozwólcie, że rozwinę ten trzeci punkt, czytając jego *Problem Heksateucha*, strony 2 i 3. Mówi on o „skomplikowanym przekształceniu jednej podstawowej idei w tę ogromną budowlę” – mówi o tym materiale od stworzenia do podboju... - Heksateuch, Księga Rodzaju do Jozuego. „Skomplikowane opracowanie jednej podstawowej idei w tej ogromnej budowli nie jest pierwszym esejem ani czymś, co samoistnie urosło do proporcji prowadzących do jej klasycznej dojrzałości. Jest raczej czymś doprowadzonym do ostatecznych granic tego, co możliwe i czytelne. Z pewnością musiał przejść przez wcześniejsze etapy rozwoju. Innymi słowy, Heksateuch można, a nawet należy, rozumieć jako przedstawienie gatunku, *którego* możemy się spodziewać, że będziemy w stanie rozpoznać na wczesnych etapach *sitz im leben*, sytuację lub okoliczności powstania oraz dalszy rozwój, aż do osiągnięcia bardzo rozszerzoną formę, która teraz leży przed nami.

B. Wyznania wiary zawarte w fragmentach takich jak Credo z Powtórzonego Prawa

26:5-9 Pozwolę sobie teraz na kilka komentarzy na temat całej struktury i podejścia stosowanego przez von Rad. Podąża on, jak powiedziałem, śladem Hermanna Gunkela, stosując pewną formę metodologii krytycznej. Ale w ten sposób odbiega od Gunkela. Pamiętacie, jak rozmawialiśmy o Gunkelu w formie krytyki, wyodrębniając jednostki fabularne, a następnie próbowaliśmy nadać im etykietę – ich typ literacki lub *gattung* – różnymi typami etykiet. Wraz z von Radem kieruje swoje krytyczne spojrzenie z poszczególnych jednostek fabularnych na całą strukturę Heksateuchu. Zamiast pojedynczych historii patrzy na całą strukturę Heksateuchu. To właśnie nazywa oświadczeniami wiary leżącymi u podstaw Heksateuchu, oświadczeniami wiary, które łączą w całość agregację materiału, wszystkie jednostki opowieści.

Teraz znajduje te oświadczenia wiary we fragmentach takich jak Credo w Powtórzonego Prawa 26:5-9. Możemy się temu przyjrzeć za chwilę, ponieważ myślę, że

zrozumiecie, o co mu chodzi. Powtórzonego Prawa 26 podaje przepisy dotyczące składania ofiary z pierwszych owoców. Kiedy Izrael wejdzie do tej ziemi, przyniesie żniwa i odda pierwociny Panu. W Księdze Powtórzonego Prawa 26 wersecie 4 czytamy: „Kapłan weźmie kosz z rąk waszych i postawi go przed ołtarzem Pana, Boga waszego. Wtedy oświadczysz przed Panem, Bogiem twoim”. Następujące rzeczy są wymienione w wersetach od 5 do wersetu 9. Jest to swego rodzaju krótkie podsumowanie ruchu historii w Heksateuchu. Oto wyznanie, które ma złożyć. „Mój ojciec był wędrownym Aramejczykiem, który z kilkoma ludźmi udał się do Egiptu i tam zamieszkał, i stał się narodem wielkim, potężnym i licznym. Ale Egipcjanie źle się z nami obchodzili i sprawiali, że cierpieliśmy, zmuszając nas do ciężkiej pracy. Wtedy wołaliśmy do Pana, Boga naszych ojców, a Pan wysłuchał naszego głosu i zobaczył naszą nędzę, trud i ucisk. I wyprowadził nas Pan z Egiptu ręką potężną i wyciągniętym ramieniem, wśród wielkiego strachu i cudów i znaków. Przyprowadził nas na to miejsce i dał nam tę ziemię, ziemię opływającą w mleko i miód; a teraz przynoszę pierwociny ziemi, którą mi dałeś, Panie”.

Można więc powiedzieć, krótkie podsumowanie potężnych czynów Boga, które sprowadziły swój lud do ziemi od Abrahama do okresu podboju. To CV podsumowuje bieg historii przez cały okres. Według niego te stwierdzenia wiary stoją za Heksateuchem jako całością. Za tym *heils geschichte*, czyli historią zbawienia, kryją się różnorodne materiały, które pod przewodnictwem tego Credo zostały ukształtowane do obecnej formy, jak można znaleźć w 26. rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa. To, co on chce zrobić, to zrozumieć strukturę Heksateuchu jako całości — jego typ literacki, okoliczności i to, co znajduje w środowisku kultowym i konfesyjnym. W końcu Credo łączy to wszystko w jedną całość.

C. Związek z JEDP i ostateczną formą Heksateuchu *Pytanie ucznia: Czy teraz odrzucili JEDP i którykolwiek z dokumentów?*

Nie, wcale. Istnieje wiele tego rodzaju wznowień historii Izraela, które można znaleźć w Starym Testamencie, oprócz Powtórzonego Prawa 26. Jozuego 24:2-13 jest

kolejnym, do którego często się odwołuje. Jozuego 24:2-13; Nie będę tracił czasu na czytanie tego, ale możesz to przejrzeć, są bardzo podobne.

Myślę, że można powiedzieć, że pracuje nad JEDP, ale pracuje nad tym na innym poziomie. Gdybyś miał zacząć, pod względem metodologicznym postępowałbyś zgodnie z kolejnością, jaką historycznie obserwujesz w rozwoju tych metod. Innymi słowy, zacząłbyś od źródeł Wellhausena dotyczących Pięcioksięgu przedstawionych w różnych dokumentach JEDP. Następnie można by powiedzieć, że dodatkowo popracowałbyś nad metodą krytyczną formy Gunkela i podzielił dokumenty na małe jednostki fabularne, próbując przeniknąć do dokumentów i dowiedzieć się, w jaki sposób materiał dokumentowy powstał z korzeni tradycji ustnej. Ale potem, biorąc pod uwagę zasadność tego wszystkiego, pojawił się ktoś taki jak von Rad i powiedział: „W porządku, wszystko w porządku i możemy nad tym pracować w ten sposób, ale spójrzmy na ostateczną formę. Oto, co mamy przed sobą — od Księgi Rodzaju do Jozuego. Teraz popracujmy z tą ostateczną formą. Co nadaje strukturę ostatecznej formie?” Powiedziała, że istnieje taki rodzaj zarysu szkieletu, jaki można znaleźć w niektórych wyznaniach, który ustrukturyzował ruch rzeczy od Abrahama przez Egipt, Synaj, a następnie do podboju. Powiedziała, że przyczyną powstania tej ogólnej struktury był rodzaj wyznaniowo-kultowego recytowania tych rzeczy. Nie wiem, czy mogę powiedzieć coś więcej, ale on nie odrzuca JEDP, on go zakłada.

Ostateczny redaktor staje się dla von Rada znacznie ważniejszy. Redaktorze, pójdziemy dalej w tej kwestii, gdy spojrzymy na krytykę redakcyjną. Redaktorzy byli w pewnym sensie zagubieni w nacisku na źródła JEDP Wellhausena. Redaktor staje się ważniejszy później i zajmuje znacznie bardziej eksponowane miejsce, kompilując źródła.

D. Historie & Heilsgeschichte Pozwólcie, że powiem jeszcze kilka rzeczy na temat von Rad. von Rad rozróżnia dwa rodzaje historii Izraela. To jedno, nazywa *historia* – i to odnosi się do historiografii naukowej. Innymi słowy, zajmuje się historią w sensie tego, co naprawdę się wydarzyło. A kiedy mówi o historii w tym sensie, używa słowa „*historia*”. Jednak zdaniem von Rada w materiałach Starego Testamentu można znaleźć

niewiele, jeśli w ogóle, *historii* . Mówi, że fragmenty Starego Testamentu nie przekazują nam *historii* , ale dają nam *heilsgeschichte* – historię zbawienia. *Heilsgeschichte* według von Rad to „historia wyznaniowa”. Właściwie nie jest to historia tego, co się wydarzyło, ale wyraz sposobu, w jaki Izrael myślał o swojej własnej relacji z Bogiem.

Heilsgeschichte to historia uformowana i przekształcona przez wiarę Izraela, zdaniem von Rad jest to coś, w co ona wierzyła i czemu nadała kształt, niekoniecznie coś, co faktycznie się wydarzyło. Żebyście powrócili do tej dychotomii, o której mówiliśmy podczas ostatniej godziny zajęć. W przypadku von Rad historia Izraela widziana przez współczesnych historyków i wyznaniowa historia Izraela ukształtowana przez wiarę Izraela, pogląd, który znajdujemy w Starym Testamencie, to dwie bardzo różne rzeczy.

Wtedy otrzymasz ciekawy zwrot akcji. To, czym interesuje się von Rad, to to. Niewiele interesuje go *historia*, czyli to, co faktycznie się wydarzyło. Interesuje go *heilsgeschichte*, historia, która była konstrukcją wiary Izraela. Pozwólcie, że jeszcze raz przeczytam pokrótce jego *teologię Starego Testamentu* . To jest jego pierwszy tom *Teologii Starego Testamentu* , strona 106. Mówi: „Zarówno w tym miejscu, jak i w dalszym ciągu, oczywiście myślimy o biegu historii, o tych, które wiara Izraela uważała za takie. To znaczy powołanie przodków, wyzwolenie z ziemi egipskiej, obdarzenie ziemi Kanaan itp., a nie wyniki współczesnych i krytycznych badań historycznych, z którymi wiara Izraela nie miała żadnego związku. Rodzi to trudny problem historyczny. W ciągu ostatnich 150 lat krytyczne badania historyczne stworzyły imponująco kompletny obraz historii narodu izraelskiego. W miarę kształtowania się tego procesu stary obraz historii Izraela, który Kościół wywiódł i przyjął ze Starego Testamentu, został stopniowo zniszczony. Po tym procesie nie ma odwrotu i jeszcze się nie zakończył. Krytyczne badania historyczne uważają za niemożliwe, aby cały Izrael był obecny na Synaju. Albo że Izrael przekroczył Morze Czerwone, dokonał podboju i osiedlił się jako grupa lub masa. Uważa przywództwo Mojżesza zaczerpnięte z tradycji Księgi Wyjścia za równie „niehistoryczne” jak Księga Powtórzonego Prawa i Księga Sędziów, która opisuje sędziów. To wszystko naprawdę nie wydarzyło się w taki sposób, w jaki jest to opisane w materiałach Starego Testamentu.

Mówi jednak: „Z drugiej strony, to najnowsze badania nad Heksateuchem, które poprzedziły zajęcie się niezwykle skomplikowanym pochodzeniem starotestamentowego obrazu zbawczej historii Jahwe z Izraelem. Uczni nawet zaczynają dopuszczać” – i tutaj jest to moim zdaniem zdumiewające stwierdzenie – ale jak mówi: „uczeni zaczynają przyznawać własną pozycję naukową obrazowi naszej historii, który nakreślił sam Izrael”. To właśnie jest *heilsgeschichte*, dla którego próbuje uzyskać naukowe uzasadnienie. Nie jest to historia w prawdziwym tego słowa znaczeniu i w sensie tego, co faktycznie się wydarzyło, ale jak mówi: „uczeni zaczynają dopuszczać samodzielne naukowe stanowisko wobec obrazu jej historii, który nakreślił sam Izrael, i traktować go jako coś interesujące *samo w sobie*, które w formie, w jakiej zostało naszkicowane, należy wziąć pod uwagę jako główny temat w naszej ocenie teologicznej.

mi. Historia zbawienia, która została nakreślona przez wiarę i w związku z tym ma charakter wyznaniowy Dalej na tej stronie, obecnie na stronie 107, mówi: „w ten sposób Heksateuch ukazuje nam obraz historii zbawienia, który został sporządzony przez wiarę i zgodnie z tym jest wyznaniowy w postać.” Taka jest istota jego tezy: „Historia pisana przez wiarę ma charakter wyznaniowy”. To samo odnosi się do historii Deuteronomistycznej, która przedstawia późniejszą historię Izraela aż do wygnania – Jozuego, Sędziów, Samuela, Królów – to jest to samo. Następnie wygłasza taki komentarz. „Te dwa obrazy historii Izraela stoją przed nami. Ta współczesna nauka krytyczna” – oto prawdziwa *historia* – „i ta, którą zbudowała wiara Izraela” – *heilsgeschichte* „te dwie rzeczy są przed nami i na razie musimy się z nimi pogodzić”. Mówi, że głupotą byłoby kwestionowanie prawa jednego lub drugiego do istnienia. Jedna jest racjonalna i obiektywna – *historia*. Konstruuje krytyczny obraz historii takiej, jaka naprawdę była w Izraelu – *historii*. Oczywiście dla niego oznacza to, że obrazy przedstawiające podbój Mojżesza nie przedstawiały całego Egiptu.

Mówi: „druga działalność ma charakter wyznaniowy i osobisty” – *Heilsgeschichte*. Mówi: „badania historyczne szukają celów dla krytycznie pewnego minimum. Jednak obraz kerygmaticzny zmierza do maksimum teologicznego. Fakt, że te

dwa poglądy na historię Izraela są tak rozbieżne, jest jednym z najpoważniejszych ciężarów narzuconych dzisiaj na naukę biblijną”. Mówi, że to problem. Nazywa to „ciężarem”. Fakt, że te dwa ciężary w Izraelu rzeczywiście istnieją – ale on twierdzi, że nie można odmówić prawa żadnemu z nich. Następnie dodaje: „Nie wystarczyłoby po prostu wyjaśniać, że jeden jest historyczny, a drugi jako niehistoryczny”. Ale chodzi mu o to, że próbuje uzyskać legitymację dla tego, jak *heilsgeschichte* jest samo w sobie historyczne, mimo że mówi o rzeczach, które się nie wydarzyły.

F. Jak zbudowano Heilsgeschichte To strony 106-108 z pierwszego tomu jego *Teologii Starego Testamentu*. Tutaj znowu masz pojęcie, jak opracował tę teorię podsumowującą te trzy punkty. „Jak wiele starych, oderwanych, plemiennych i lokalnych tradycji. Wcześniej dość ograniczone waluty były w Heksateuchu lub historii Deuteronomistycznej. Ale teraz wszyscy są spokrewnieni z Izraelem”. Innymi słowy, otrzymujesz poszczególne jednostki historii wyrwane z oryginalnego kontekstu, który być może nie miał nic wspólnego z Izraelem, i łączysz je z jednym z tych bloków materiałów w większej konfiguracji, w której się poruszają. Mówi, że jest to zbiór różnorodnych materiałów zebranych w całość przez Credo. Mówi: „Jak wiele starych, odrębnych, plemiennych opowieści, które wcześniej były dość ograniczone w obiegu, zostało włączonych do historii Heksateuchu lub Deuteronomistycznej, ale teraz wszystkie są powiązane z Izraelem. W trakcie tego procesu, starym, odrębnym tradycjom przyznano odniesienie i interpretację, która w większości przypadków była obca ich pierwotnemu znaczeniu. Warunkiem wstępnym, który wcale nie był oczywisty, dla włączenia tradycji do historii było to, że wszyscy, nawet ci najbardziej niejasni i nędzni z małego klanu, byli związani z Izraelem i dlatego należeli do Izraela. Izrael był gotowy ujrzeć siebie wcielonego w tradycyjnych częściach składowych oraz włączyć, wchłonąć i zapisać własne doświadczenie, tam zapisane w wielkim obrazie historii Izraela. Tutaj w końcu dochodzimy do jednej jednoczącej zasady, do której starało się izraelskie myślenie teologiczne, w szacunku dla którego uporządkował swój materiał i myśl. To był Izrael, lud Boży, który zawsze działa jako jedność i z którym Bóg zawsze postępuje jako

jednostka”. Na tym poprzestanę. Moglibyśmy tak długo wymieniać, ale to znowu stanowi sedno jego tezy. Mówi: „ należy od początku pamiętać, że ten Izrael, o którym tak wiele ma do powiedzenia prezentacja historii w Starym Testamencie, jest przedmiotem wiary i przedmiotem historii konstruowanej przez wiarę”.

G. Odpowiedź Vannoya Pozwolę sobie teraz na kilka komentarzy. Jak już powiedziałem, von Rad twierdzi, że *heilsgeschichte* , czyli historia zbawienia, została uformowana na podstawie konstrukcji wiary Izraela. Kiedy się nad tym zastanowisz, myślę, że musisz powiedzieć, że w rzeczywistości jest odwrotnie. Wywrócił wszystko do góry nogami. Połóż to tyłem. Wiara Izraela była pielęgnowana i wzrastała w kontekście rozwoju historii odkupienia. W ten sposób Biblia przedstawia nam różne rzeczy. Wiara Izraela rosła i była pielęgnowana w kontekście rozwoju historii odkupienia. Mówimy o relacji między wiarą a historią.

H. Wyjścia 14 Przykład

Spójrzmy na Księgę Wyjścia 14 jako ilustrację tego. W Księdze Wyjścia 14 Izrael opuścił Egipt, udał się na pustynię, dotarł do Morza Czerwonego, a Egipt wyruszał w pościg. Izrael się boi i nie wie, co robić. „Teraz Pan przemówił do Mojżesza, mówiąc” – werset pierwszy – „Powiedz synom Izraela, aby zawrócili i rozbili obóz przed Pi-Hachiot, pomiędzy Migdol a morzem; rozbijecie obóz przed Baal-Cefonem, naprzeciw niego, nad morzem. Bo faraon powie o synach Izraela: Błąkają się bez celu po ziemi; zamknęła ich pustynia. W ten sposób zatwardzę serce faraona i będzie ich ścigał; i będę zaszczycony przez faraona i całe jego wojsko, i Egipcjanie poznają, że Ja jestem Pan”. Nie będę czytać całego tego rozdziału, ale rozdział ten mówi, że Pan zapewnił Izraelitom przejście przez Morze Czerwone, a następnie zniszczył Egipcjan, gdy ścigali. Na końcu tego rozdziału, w wersecie 29, czytamy: „Izraelici przeszli przez Morze Czerwone, mając po prawej i po lewej stronie ścianę wodną. W tym dniu Pan wybawił Izraela z rąk Egipcjan. I Izrael ujrział Egipcjan leżących martwych na brzegu morskim.” Teraz zwróć uwagę na werset 31. „Kiedy Izraelici ujrzeli wielką moc, jaką Pan okazał przeciwko

Egipcjanom, lud bał się Pana i zaufał Jemu oraz Mojżeszowi, jego słudze”. Zatem to, co widzisz, to Boska interwencja zarówno słowem, jak i czynem, która wywołuje reakcję wiary Izraela. Odpowiadają na to, co Bóg dał im w historii. Kiedy ich wybawia, odpowiadają – ich wiara jest na to odpowiedzią. Myślę więc, że możemy powiedzieć, że można przyjąć wiele założeń. To Boże objawienie słowem i czynem, słowem i interwencją w historię poprzedza wiarę Izraela i stanowi jej podstawę. Objawienie Boże słowem i czynem poprzedza wiarę i stanowi jej podstawę. Innymi słowy, wiara nie stwarza wydarzeń z historii biblijnej, ale wydarzenia historyczne wywołują reakcję wiary Izraela, taki jest porządek. Odpowiedź von Rad wyróciła sprawę do góry nogami. von Rad mówi, że ta historia jest wytworem wiary Izraela. Mówię, że Pismo Święte bardzo wyraźnie potwierdza, że wiara jest odpowiedzią na Boże objawienie, podczas gdy w historii była ona aktem na rzecz Izraela.

W czymś takim jak praca von Rada – tutaj właśnie pojawia się najtrudniejsza rzecz. Interesuje go *heilsgeschichte* – historia zbawienia i interesuje go nauczanie teologiczne na ten temat, więc kiedy to wyjaśnia, jeśli uda nam się pozbyć całej teorii, która się za tym kryje, to to, co mówi wiele razy, nie różni się zbytnio od tego, co mówi z tego, co ty lub ja powiedzielibyśmy. Omawiając wiele z nich, ma pewien wgląd w teologiczne znaczenie tych wydarzeń. Ale widzisz, problem polega na tym, że *heilsgeschichte*, historia zbawienia, nie ma żadnego związku z tym, co faktycznie się wydarzyło. Zatem zadajesz pytanie, jaki jest fundament wiary? Staje się to egzystencjalną identyfikacją z prezentowanymi ideami. Ale tak naprawdę nie jest to coś zakorzenionego w czymś, co faktycznie wydarzyło się w historii.

Myślę, że dociera do tego, co pozostawia nierozwiązane – twierdzi, że te dwa poglądy na historię są ciężarem. Myślę, że największym ciężarem nałożonym dzisiaj na badacza Starego Testamentu jest to, że jeśli te dwie rzeczy istnieją, musimy pogodzić się z faktem, że istnieją w ten sposób. Myślę, że bardzo zbagatelizowałby fakt, że to *heilsgeschichte* jest czymś zwodniczym, oszukańczym lub czymś w tym rodzaju. Myślę, że powiedziałby, że jest to wyraz wiary Izraela, coś pozytywnego. W ten sposób sami siebie postrzegali – czerpią tradycję z jednego elementu populacji, jednego plemienia i

stosują to jedno doświadczenie w całym Izraelu . Staje się to wtedy czymś dla całego Izraela i wyrażają to jako coś zakorzenionego w ich wierze i włączającego to do całej struktury. Miałby poczucie, że jest to coś uzasadnionego, a nie oszukańczego. Mamy z tym problem, ponieważ martwimy się tym, co się wydarzyło, a to z pewnością zniekształca to, co się stało, ponieważ jest to błędny obraz tego, co się wydarzyło.

I. Heilsgeschichte i wiara biblijna

Wydaje mi się, że w Twojej bibliografii mam wpis Gerharda Hasela, *Old Testament Theology: Basic Issues in the Current Debate* , wydanie trzecie. 1982, s. 100. Na s. 100 Gerhard Hasel cytuje niemieckiego uczonego Fransa Hesse, w którym Hesse mówi: „Nasza wiara żyje z tego, co wydarzyło się w czasach Starego Testamentu. Nasza wiara musi opierać się na tym, co faktycznie się wydarzyło, a nie na tym, co jedynie przyznaliśmy, że się wydarzyło”. To dobre stwierdzenie; nasza wiara opiera się na tym, co musiało się wydarzyć, a nie na tym, co wyznaliśmy, że się wydarzyło.

To interesujące, że Frans Hesse wygłasza takie stwierdzenie, co jest bardzo dobrym stwierdzeniem, ale myślę, że Hesse jest raczej zwolennikiem starszego rodzaju krytyki źródeł dokumentalnych, a nie powrotu do tego, co naprawdę się wydarzyło, ponieważ kiedy tam wróci, niewiele zostało z tego, co naprawdę się wydarzyło. Myślę jednak, że rozumie te zasady bardzo wyraźnie. Myślę, że bardzo ważne jest, aby to zrozumieć. Jakiegokolwiek oddzielenie *historii* od *heilsgeschichte* – historii zbawienia – jest destrukcyjne dla wiary biblijnej. Trzeba pracować z jednolitą koncepcją prawdy w Starym Testamencie. Tylko wtedy, gdy wiara opiera się na faktach z prawdziwej historii, może mieć jakąkolwiek legitymację i znaczenie. To jest podstawowa zasada stojąca za wszystkim. Myślę, że musisz się nad tym zastanowić i podtrzymać ten pogląd, ponieważ dzisiaj mamy do czynienia z różnego rodzaju atakami na tę ideę, która może bardzo szybko zniszczyć podstawę naszej wiary, jeśli nie będziesz ostrożny.

2. Koncesyjny ewangelikalizm Przejdźmy do punktu 2., „Postępowego ewangelikalizmu”. Poglądy, które omawialiśmy Wellhausen , Gunkel, von Rad i cały

materiał, który został stworzony zgodnie z ich metodologią – poglądy te nie pozostały niekwestionowane. Jak wspomniałem wcześniej podczas ostatniej godziny zajęć za czasów Wellhausena, William Henry Green obalił teorie Wellhausena. To samo dotyczyło Gunkela i von Rad. Ale pomimo tego przekonacie się dzisiaj, że ci, którzy trzymają się biblijnej nieomyłności, gdy dochodzimy do Starego Testamentu, są stosunkowo nieliczni. Myślę, że nawet w ciągu ostatnich 10-15 lat można zaobserwować tendencję rozwijającą się w kręgach ewangelickich w kierunku bardziej uступliwego stanowiska w odniesieniu do niektórych z tych metodologii. Uważam, że w wielu przypadkach doszło do niepotrzebnego uступstwa na rzecz ataków na historyczną wiarygodność Pisma Świętego oraz uступstw w obszarach metodologii, z jaką podchodzimy do materiałów historycznych Starego Testamentu.

Kiedy zwracasz się do niektórych ewangelickich uczonych, którzy zdają się zgodzić z niektórymi z tych punktów, okazuje się, że główną propagowaną ideą, z którą nie mam żadnej polemiki, jest to, że podstawowym przesłaniem Biblii jest wskazywanie na Chrystusa. Z pewnością bym się z tym zgodził. Chrystus jest centralnym punktem Pisma Świętego. Ale w związku z tym stwierdza się, że nie ma to wpływu na podstawowy cel i przesłanie. Kiedy zrewidujemy naszą metodę interpretacji Biblii w takim stopniu, że odrzucimy nieomyłność w odniesieniu do szczegółów historycznych. Innymi słowy, teza jest taka, że można trzymać się centralnego przesłania Pisma Świętego, przesłania o odkupieniu w Chrystusie, nawet jeśli duże fragmenty Starego Testamentu wymagają ponownej interpretacji, mimo że teksty te same w sobie przedstawiają się jako historyczne. Utrzymywaliby, że teksty te należy zinterpretować na nowo w sposób, który pokazałby, że tak naprawdę nie są przeznaczone do czytania historycznego i że wydarzenia, które opisują, nie wydarzyły się naprawdę.

Pozwólcie, że to zilustruję, a nie tylko będę mówić teoretycznie. Książka, z której chcę skorzystać, dotyczy czytania i interpretacji Biblii. *Czy rozumiesz, co czytasz?* to tytuł autorstwa H. M. Kuiterta. Kuitert jest profesorem teologii na Wolnym Uniwersytecie w Amsterdamie. Wiele jego książek zostało przetłumaczonych na język angielski. Był studentem GC Berkouwer, a następnie dołączył do wydziału teologicznego Wolnego

Uniwersytetu. Napisał tę małą książeczkę. *Czy Biblia jest wiarygodna pod względem historycznym?* Kuitert twierdziłby, że jest ewangelikiem i tak się przedstawiał.

Na stronie 14 mówi: „Jeśli Biblia twierdzi, że jest Słowem Bożym, czy nie moglibyśmy przynajmniej założyć, że wszystko w niej przynajmniej wydarzyło się tak, jak opisuje to Biblia?” Oczywiście odpowiedź brzmi: nie. „Twierdzenie, że wszystko wydarzyło się dokładnie tak, jak opisuje to Biblia, oznacza w istocie złe czytanie Biblii lub przynajmniej powierzchowne. Jeśli ktoś potraktuje to wszystko jako dosłowny zapis, będzie musiał manipulować tekstem. Oczywiście większość tego, co wydarzyło się dosłownie, jest taka, jak mówi Biblia, ale donoszono o niektórych wydarzeniach, które po prostu nie wydarzyły się tak, jak im powiedziano”. Teraz jest bardzo jasny w sposobie, w jaki to mówi. Następnie podaje szereg ilustracji przedstawiających rzeczy, które według niego stanowią sprzeczności w Starym Testamencie.

A. Przykłady problemów i rozwiązań w historii ST 1. Pogrzeb Uzjasza Nie chcę omawiać ich wszystkich, ponieważ zajęłoby to dużo czasu. Na wszystkie można łatwo odpowiedzieć. Możesz wziąć tę Biblię do studium New International Version, zajrzeć do notatek i uzyskać odpowiedź na każde z nich. Ale on mówi: „Weźmy kilka przykładów ze Starego Testamentu. Autor 1 i 2 Kronik opowiada nam historie o królach Izraela, ale nie opowiada ich dokładnie tak, jak opisuje to autor 1 i 2 Księgi Królewskiej. Każdy, kto kiedykolwiek czytał historię Izraela, spotkał się z niektórymi z tych różnic. Na przykład według 2 Królów 15:7 król Uzjasz został pochowany razem ze swoimi ojcami, ale 2 Kronik 26:23 mówi nam, że Uzjasz z powodu trądu nie został pochowany razem ze swoimi ojcami, ale raczej w miejscu pochówku obok nich. Istnieje kilka możliwych rozwiązań. Po pierwsze, 2 Kronik 26:23 faktycznie mówi: „Uzjasz spoczął ze swoimi ojcami i został pochowany w pobliżu nich na polu pogrzebowym należącym do królów, bo ludzie mówili: «Miał trąd»”. Możliwe, że 2 Król. 15 podał jest to odniesienie ogólne i odnosi się do tej samej rzeczy, co 2 Kronik 26. Druga możliwość pochodzi z aramejskiej inskrypcji z Drugiej Świątyni, która mówi, że kości Uzzjasza zostały przeniesione podczas wtórnego pochówku, co pozwala na dwie możliwe wzmianki o jego pochówku

w oddzielnych miejscach.

2. Handel miastami pomiędzy Salomonem a Hiramem

W 1 Królów 9:11 dowiadujemy się, że król Salomon oddał królowi Hiramowi dwadzieścia izraelskich miast. Jednak w 2 Kronik 8:2 dowiadujemy się, że Hiram dał te miasta Salomonowi”. Porównując te dwa teksty, widać, że nie mówią o tym samym. Wygląda na to, że jest w tym pewna sekwencja. W pewnym momencie historii Salomon oddał miasta Hiramowi, a później Hiram je oddał i odwrotnie, Hiram oddał je Salomonowi, a Salomon je oddał. Uważa to jednak za sprzeczność.

3. Kto zabił Goliata? Następnie pojawia się pytanie, kto naprawdę zabił Goliata. 2 Samuela 21:19 czytamy, że Elchanan zabił olbrzymą, ale autor 1 Kronik mówi nam, że w walkę był zaangażowany człowiek Elchanan, który zabił brata Goliata. Dawid był prawdziwym pogromcą olbrzymów, jak wiemy z 1 Samuela 17. Niektórzy sugerują, że Elchanan to inne określenie Dawida, które było jego imieniem tronowym. Możliwe też, że Goliat zaczął reprezentować typ osoby o gigantycznych rozmiarach. Istnieje więc rozwiązanie tego problemu, ale istnieje problem. Jeśli spojrzysz na odniesienia, jest to problem tekstowy.

4. Niewłaściwy wniosek Kuiterta Ale Kuitert na podstawie ilustracji takich jak ta mówi: „Te ilustracje skłaniają nas do postawienia prostego pytania: który pisarz opisuje rzeczy tak, jak faktycznie się wydarzyły, autor Księgi Królewskiej czy autor Kronik? A może żadne z nich? W każdym razie, jeśli chodzi o precyzję historyczną, nie znajdziemy jej u obu autorów. Rzeczy nie mogły wydarzyć się dokładnie tak, jak to przedstawia Kings i dokładnie tak, jak mówi Kronika. Twierdzenie, że Biblia jest słowem Bożym, nie może oznaczać, że wszyscy pisarze opisują wydarzenia tak, jak się dzieją”.

Zatem to, co on robi, wprowadza sprzeczności w 1 Księdze Królewskiej i Kronikach. Jest bardzo podobny do Nowego Testamentu w ewangeliami synoptycznych –

jestem pewien, że to znasz. Istnieją problemy z harmonizacją wypowiedzi w ewangeliiach synoptycznych. Występują problemy z harmonizacją z Księgą Królów i Kronik oraz Samuelem, gdzie występują podobieństwa. Nie sądzę, że te problemy są nierozwiązywalne. Istnieją odpowiednie odpowiedzi na te pytania . Tutaj próbuje zbudować na tym teorię. Po prostu nie sądzę, że jest to uzasadnione.

Widzę, że nasz czas minął. Chcę pójść w tej sprawie dalej i dać wam dobre pojęcie o tym, jak on traktuje niektóre z tych rzeczy, a także trochę ich analizy. Potem wrócimy i odbierzemy C., które pominąłem.

Przepisane przez Stephanie Eastman
Szorstki pod redakcją Teda Hildebrandta
Ostateczna edycja: Rachel Ashley
Opowiedziana ponownie przez Teda Hildebrandta